

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## Abisyńczycy zdobyli Addis-Abebe?

### Niesprawdzone pogłoski o sukcesach rasa Seyuma Negus oświadcza, iż posiada fundusze na prowadzenie walki

PARYŻ, 2 sierpnia. (PAT.) — Korespondent „Excelsior“ w Dzi butti podaje na podstawie wiadomości, otrzymanych z Abisynji, oraz opowiadań podróżnych, że ADDIS ABEBA I DESSIE ZOSTAŁY ZAATAKOWANE przez wojowników abisyńskich. Walka w obu tych rejonach trwa jeszcze. Ze względu na ulewne deszcze w akcji nie mogą brać udziału samoloty włoskie. Według niektórych informacji, POWSTAŃCY ABISYŃSCY

WKROCZYLI DO STOLICY. Straty po obu stronach mają być znaczne. Ludność ogarnęła panika. Ras Sejum atakuje Dessie na czele armji, złożonej z wojowników szczepów Walla i Galla. Wedle niepotwierdzonych wieści, RAS SEJUM ZAJĄŁ JUŻ DESSIE. po niezwykle zaciętej bitwie, w której zginęło jakoby 7 tys. ludzi. LONDYN, 2 sierpnia. (PAT.) — W wywiadzie z przedstawicie-

lem „Sunday Chronicle“ negus oświadczył, iż nie dokona swych dni na wygnaniu i zamierza wrócić do swych wojsk w niezajętej jeszcze przez włochów południowo - zachodniej części Abisynji. Nie zaniecham nigdy — mówił negus — walki o niepodległość mego kraju. Genewa odmówiła pożyczki na kontynuowanie wojny, ja jednak mam nadzieję uzyskania jej z innego źródła. Utworzony został w tym celu specjalny komitet. Osiągnięte dotychczas rezultaty są bardzo zadawalające. —

Odtąd armje moje na północy i na południowym zachodzie nie będą cierpiały na brak środków żywności, broni lub amunicji.

#### Włosi zaprzeczają

RZYM, 2 sierpnia. (PAT.) — Urzędowo zaprzeczają wiadomości o zajęciu Dessie przez wojska abisyńskie pod wodzą rasa Sejum.

Według komunikatu urzędowego, na terytorjum włoskiem w Afryce wschodniej sytuacja jest zupełnie normalna.

#### Wahib-Pasza wydany z Grecji

ATENY, 2 8. (PAT.) Władze greckie postanowiły wydać z granic państwa generała Wahiba - Paszę, byłego doradcę wojskowego negusa. Wahib - Pasza w ostatnim okresie walk kierował operacjami na froncie południowym. Oficjalne źródła greckie zapewniają, że wydalenie nie było spowodowane naciskiem obcego państwa.

## Ofenzywa powstańców zahamowana

### Garnizony prowincjonalne ściągnięte do Madrytu Sukcesy wojsk rządowych na południu

PARYŻ, 2 sierpnia. (PAT.) — Sytuacja w Hiszpanji, jak można wnosić z informacji madryckich oraz wiadomości, pochodzących od specjalnych wystanników dzienników paryskich, nie uległa w ciągu ostatnich dni poważniejszym zmianom. Front na Sierra Guarrama nie doznał, jak się zdaje, żadnych znacniejszych przesunięć. Madrycki korespondent Havasa twierdzi wprawdzie, że wojska powstańcze cofnęły się na tym odcinku o 7 klm., ale korespondent „Paris Soir“ donosi, że sam udał się na front na odcinku Samosierry i że Samosierra została przed trzema dniami odebrana wojskom rządowym przez powstańców.

się w okolicy Buitrago, 12 klm. na południe od przełęczy. MADRYT, 2 sierpnia. (PAT.) Ze źródeł prywatnych donoszą o szczegółach wczorajszych walk około Saragossy. Powstańcy usiłowali wydostać się z Saragossy aby odzyskać miasto Sastajo, które rego elektrownia zaopatruje w prąd większą część prowincji Sewilla. Artylerja rządowa rozbiła atakujących, zmuszając ich do u-

cieczki. Wojska rządowe zajęły również Bujaraloz i Escatron w prowincji Saragossa oraz Hijar, Alcaniz i Albalate w prowincji Terud. Miejscowości te położone są w odległości mniej więcej 50 klm od Saragossy. Oddziały, wierne rządowi, zdobyły Arenas am Pedro na granicy prowincji Avila i Toledo. Gwardja cywilna, która przy-

łączyła się do powstania, poddała się na pierwsze wezwanie. Dwa samoloty stracone MADRYT, 2 sierpnia. (PAT.) Działalność wojsk powstańczych na obszarze Samosierry w ciągu dnia wczorajszego znacznie osłabła. Rządowe samoloty straciły dwa samoloty powstańcze. Ogień artylerji rządowej wyrządził poważne straty wśród baterji i artylerji powstańczej

Przednie strażce wojsk rządowych posuwają się naprzód, co w połączeniu z wrażeniem, że siły powstańców są na wyczerpaniu oraz że brak amunicji, wywołało bardziej optymistyczny nastrój w sferach rządowych.

#### Stolica otrzymuje posiłki

MADRYT, 2 sierpnia. (PAT.) — Minister spraw wewnętrznych podał przez radio, że z prowincji Walencja i Ciudad Real wysłano do Madrytu nowe oddziały wojska.

Gubernator cywilny Malagi po zwiedzeniu znajdujących się w porcie okrętów wojennych zatelegrafował do ministerstwa marynarki, że wśród załogi okrętów panuje wielki entuzjazm.

#### Bombardowanie pociągów powstańczych

MADRYT, 2. 8. (Pat) Dziennik „ABC“ donosi, że lotnicy, wierne rządowi, rzucili bomby na 2 pociągi, kursujące na linii Walladod — Medina. Oba pociągi wykołczyły się, a na jednym z nich nastąpił wybuch amunicji. Te same samoloty bombardowały następnie pociągi powstańcze pod Walladod i Segowia, wywołując liczne pożary.

#### Krażownik niemiecki w Algeciras

GIBRALTAR, 2. 8. (Pat) Dziś po południu przybył do Algeciras, będącego w rękach powstańców, krażownik niemiecki.

## Hiszpanja chce być demokratyczna

Martinez Barrio żąda neutralności ze strony państw obcych

MADRYT, 2 8. (PAT). Przemawiając wczoraj przez radio

w Walencji, Martinez Barrio oświadczył m. in. co następuje: Rewolta wojskowa wybuchła nie przeciwko rządowi marksistowskiemu, ani przeciwko armji marksistowskiej, czy państwu marksistowskiemu. Wojskowi podnieśli bunt przeciwko państwu hiszpańskiemu, reprezentowanemu przez prezydenta republiki, wybranego legalnie przez legalną izbę. Uczynili to, aby zastąpić powszechną wolę kraju wolą jednej klasy, pragnącej utrzymania swych przywilejów.

Dyktatura Primo de Rivery upadła wskutek własnej swej nieudolności, monarchja zaś upadła wskutek swych odwiecznych błędów i wad. Wola Hiszpanji jest, aby nigdy już nie urodziły się one z popiołów.

Demokracja hiszpańska, zorganizowana legalnie w prawnym ustroju, nie może być kwestją sporną. Dlatego domagamy się od wszystkich krajów, aby szanowali naszą wolę. Każdy kraj ma swobodę ustalania swych losów i ma prawo żądać bezwzględnej neutralności ze strony wszystkich państw obcych.

Przewodniczący izby hiszpańskiej ostrzegł opinię międzynarodową przed tem niebezpieczeństwem. Prawdziwa Hiszpanja reprezentowana jest jedynie przez szefa odpowiedzialnego rządu i izby ustawodawczej. Dla powstańców nadchodzi obecnie godzina poddania się i uległości wobec władz konstytucyjnych, które zapewnią tryumf woli republikańskiej Hiszpanji.

### Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, 3 sierpnia

wpłaci prenumeratę za miesiąc sierpień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“ PIOTRKOWSKA 70.



# Obrączki olimpijskie i obręcz faszyzmu

## Oczy Berlina zwrócone na boiska i na... Hiszpanię

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Berlin, w lipcu.

Jeszcze przed kilku dniami właściciel jednej ze znanych, choć małych restauracji na Kurfürstendammie, na pytanie: jak przedstawiają się interesy olimpijskie powiedział mi:

„Prócz pięciu obrączek (znaków oficjalnych olimpiady, które wiszą nad wejściem do jego restauracji) nie widzę żadnych zmian”. Natomiast mówił mi, że zapowiadają wielki zjazd gości na wrzesień i październik.

Już od niedzieli w Berlinie panuje niezwykle ruch. Oczywiście największe powodzenie mają lokale tanie, gdzie „wujasz kowie z prowincji” — „szaleją” przy bombie piwa czy też taniem winie mozelskiej lub reńskim, podawanym na szklanki. Poza tym widzi się nawet stosunkowo wiele samochodów zagranicznych, a przede wszystkim olbrzymie ilości niemieckich aut z prowincji.

Berlińczycy w pełni mogli popuścić wodzę i poddać się nalogowi wywieszania flag i chorągwi. Na ulicach dojazdowych do boiska olimpijskiego, na Unter den Linden, na dworcach kolejowych, placu Poczdamskim, wiszą flagi wszystkich pięćdziesięciu kilku narodów, uczestniczących w olimpiadzie. W dzielnicach zachodnich nawet małe lokale na powitanie, a raczej celem pozyskania gości zagranicznych, wywieszają flagi narodów, które, wedle ich zdania, dadzą najwięcej klientów. Inni, przeczniejsi, powywieszali flagi zbiorowe, na których znajdują się miniaturowe wszystkie flagi narodowe. Nikt nie może zatem się obrazić, i, gdy znajdzie swoją flagę, przyjdzie i wyda pieniądze.

Muszę się przyznać, iż uległem również tej ogólnej sugestji i unikałem sklepów czy też restauracji, gdzie nie było flagi polskiej. Jednym słowem, Berlin to morze flag, tak wielkie, iż może się wydawać, że pochłonęło w zupełności wszelkie problemy wielkiej polityki.

Takim jest niewątpliwie wrażenie zewnętrzne, jakie odnosi berlińczyk przeciętny, dumny z pięknej dekoracji miasta lub też przyjezdny, niepolityczny gość. W rzeczywistości Berlin, mimo formalnych wakacji i nieobecności kanclerza, z największą uwagą śledzi rozwój sytuacji między narodowej. Według tutejszej opinii zasadnicze znaczenie dla ukształtowania się sytuacji europejskiej posiadać będzie **wynik walki w Hiszpanji**. Berlin uważa, iż nie jest to tylko bratobójcza walka o system władzy kraju, który obecnie płacić musi za błędy i nieszczęścia spowodowane długim okresem bezmyślnej i egoistycznej monarchji. Hiszpanja jest, zdaniem Berlina, placem boju i rozgrywki między faszyzmem, a komunistyczną rewolucją. O ile jednak faszyzm w Niemczech wyjaśnił sytuację tylko w regionie środkowo-europejskim, o tyle wypadki hiszpańskie mogą mieć znaczenie znacznie dalej idące.

Z tego względu Berlin czujnie, i niebawem uwaga, śledzi i no-

tuje przebieg walk, wypuklując jednocześnie troskliwie reakcję w innych stolicach europejskich, a zwłaszcza ich zamaskowane bezpośredni udział w wydarzeniach. Z dumą podnosi się tutaj fakt, iż Rzesza mogła po raz pierwszy od 1914 r. zademonstrować swoje mocarstwowe stanowisko, wysyłając krawężniki i pancerniki do Hiszpanji rzekomo dla „ochrony swoich obywateli”. Ten cukierek został podany masom, czy też płatnikom dumy narodowej, drugim dla pokwitowania ich podatków. Ten manewr prestiżowy maskuje istotne zainteresowanie.

Koła polityczne rozważają już dzisiaj głęboko ewentualności, jakie mogą powstać na wypadek zwycięstwa jednej lub drugiej strony w Hiszpanji.

Oczywiście, rząd ze zrozumiałych względów nie życzyłby sobie zwycięstwa dotychczasowego rządu madryckiego.

Natomiast na wypadek zwycięstwa faszyzmu w Hiszpanji przed Berlinem roztoczyłyby się doskonale widoki. Przedewszystkiem obręczą możnaby zamknąć Francję frontu ludowego przez faszyzm niemiecko - włosko - hiszpański. To dawałoby możliwość torpedowania wpływów francusko - sowieckich w całym basenie naddunajskim i na Bałkanach. Nagle bowiem Francja dla której dotychczas strate-

gicznie nie istniała granica hiszpańska, musiałaby przyjąć zupełnie odmienną doktrynę strategiczną. Wówczas wartość sojuszu z Francją nabrałaby dla jej sojuszników całkiem innego znaczenia. Z dnia na dzień Europa mogłaby zmieniać swe oblicze.

Te wszystkie rozważania, mniej lub dalej idące, nabrać mogą praktycznej wartości dopiero po ostatecznym wyjaśnieniu się

sytuacji w Hiszpanji. Czy będzie mogło to nastąpić bez ingerencji obcej, skoro tak zasadnicze i istotne interesy zdecydowane być mogą przez walki hiszpańskie?

Berlin, jak można wnosić, widzi zagrożenie pozycji Wielkiej Brytanji. Ani bowiem ewentualność reżymu faszystowskiego, ani też skrajnie lewicowego nie jest korzystną dla interesów Londynu.

W tych warunkach należy się liczyć, iż okres olimpiady będzie również okresem intensywnej walki kulisowej akcji.

W Berlinie panuje zadowolenie, iż mocarstwa nie zareagowały natychmiast na niemiecki akt gwałtu z dnia 7 marca. Widocznie zapomniano, iż znajduje się w roku olimpijskim, gdzie **pośpiech jest wskazany, a rekordy światowe będą bite w każdej dziedzinie**. Może nawet w dziedzinie zmian politycznych.

Iks-ski.



Wycieczki  
WAGONS-LITS  
COOK

Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Stolice Bałtyku od 2 do 8   VIII	zł. 210.—
Stolice Skandynawskie od 16 do 22   VIII	zł. 210.—
Do Sztokholmu od 24 do 28   VIII	zł. 90.—
Do Kopenhagi od 31   VII do 3   VIII	zł. 80.—

## Salamandry zawiadnęły Europą

### Gdy utopista staje się aktualny...

Interesujący się literaturą skandynawczy mają „letni ewenement”. Czeski pisarz, **Karol Capek**, mający **najwięcej szans na zdobycie najbliższej literackiej nagrody Nobla**, podczas swej podróży w krajach północnego słońca, odwiedził główne miasta północnej Skandynawji. Cierpliwie przyjmował oficjalne hołdy i cierpliwie odpowiadał na pytania kolegów z prasy miejscowej: czy wrażeń z podróży na północ też zostaną uwiecznione w książce, tak jak dawne podróże na zachód i południe Europy; co myśli o literaturze skandynawskiej; co sądzi o technice i polityce, — jednym słowem, zwykłe w takich wypadkach pytania. Rozbawiony sztokholmski czytelnik dowiedział się, że twórca monumentalnych utopji technicznych nie potrafi prowadzić samochodu. I czuł się mile połączony z pisarzem, który odpowiadał dziennikarzom: że wierzę w nowy, lepszy porządek rzeczy i uważa wzajemną nienawiść ludzi do siebie za największy grzech — ale poza tym jest człowiekiem całkowicie apolitycznym.

Szary człowiek na północy zupełnie nie interesuje się polityką. Ważne zdarzenia polityki światowej znajdują się dopiero na trzeciej stronie dzienników, po sprawozdaniu z sensacyjnego procesu o morderstwo, które tu zdarza się bardzo rzadko.

Genjusz twórczy może stać ponad partiami i ziemskimi szlakami, a mimo to nie jest on oddalony od rzeczywistości. Oddawna przez usta poe-

tów przemawiają potężne moce i tęsknoty każdego okresu czasu, w formie bajek, alegorii i utopji. Strach przed techniką, która ma stać na usługach ludzkości, a grozi, że nad nią całkowicie zapanuje — był głównym motywem poprzednich dzieł Karola Capka.

W swej powieści: „**Wojna z salamandrami**”, która ukazała się obecnie w języku angielskim. Capek każe czeskiemu kapitanowi, będącemu na służbie holenderskiej, odkryć jakiś **osobliwy rodzaj salamandry w zatoce Djabelskiej**, na morzach południowych. Są to niezwykle wielkie, silne płazy, wyposażone w prawie ludzki intelekt. Salamandry te są w stanie nauczyć się mowy ludzkiej i opanować ludzkie zajęcia. Tuziemcy - polinezyjczycy uważają je za diabłów i czczą je, jak groźne bóstwa. Płazy te są wobec kapitana bardzo uległe i okazują mu wielką wdzięczność za drobne podarunki. W zachwyty wprawiają je materiały wybuchowe i broń, ponieważ mogą się nimi posługiwać w walce ze swymi wrogami, rekinami.

Więść o tych pozostałościach z okresu dyluwialnego — jak twierdzą uczeni — przywozi kapitan do swej ojczyzny i udaje mu się namówić pewnego wielkiego bankiera praskiego do **wykorzystania zdolności tych zwierząt dla celów przemysłowych**. Międzynarodowy syndykat finansuje eksploatację tych tanich sił roboczych, i cały przemysłowy świat jest za chwycony tem odkryciem. W wielkich okrętach - tankach

przywozi się te zwierzęta do rozmaitych państw. Zmniejszają się wydatki przy budowie tuneli, przy robotach podwodnych i podziemnych. Cały świat rozpieszcza nowych współpracowników. Salamandry biorą udział w kongresach, na które przywozi się je w pomyslowo wykonanych, olbrzymich basenach. Jakaś stara, zdziwaczała milionerka zakłada **instytut dla mówiących płazów**, jednym słowem salamandry stają się faworytkami świata.

Aż do chwili, gdy — początkowo nie spostrzeżona okoliczność, zmienia podziw świata w strach. W swem osobliwym kolektynnym życiu miłosnym **salamandry rozmnażają się niezwykle szybko**. Wody przybrzeżne, w których zamieszkały, okazują się za szczupłe i coraz większa staje się u nich żądza przestrzeni. Ludzie, którzy oddali płazom wszelkie techniczne środki walki, są całkiem bezbronni i muszą ulec nainwemu cynizmowi, z którym salamandry oświadczają:

— Przyrost naszego potomstwa zmusza nas, niestety, do szukania nowych miejsc zamieszkania; choć jest nam bardzo przykro, jesteśmy zmuszeni żądać, aby przestrzenie, na których mieszkają ludzie były oddane na siedliska płazów. Przeprowadzimy tę zmianę przy pomocy materiałów wybuchowych. Do takiego to terminu mieszkający okolic, o których mowa, muszą opuścić swe siedziby.

W ten sposób nowi włascy, powstałi z niewolników, odbie-

raja Europie jeden kawał ziemi po drugim. Od gór Harcu, aż po Sudety. Kraj postępu i kultury zostaje zalany przez chwiejące fale morskie, z których wyglądają już tylko szczyty Alp.

Z przerażeniem patrzy Povondra, portjer bankiera Bondy, na pierwsze płazy, płynące Wełtawą. Z głębokim bólem oskarża on sam siebie. On to bowiem zaprowadził niegdyś kapitana do szefa banku Bondy, zrecznie omijając wszystkie instancje pośrednie. Z jego winy zostały otwarte wrota dla tego **światowego nieszczęścia**. Ten skromny portjer, ze swym tragicomicznym samo - przecenianiem własnej winy, zostaje wyniesiony ponad wszystkich dozorców bram, który kiedykolwiek, nie przyznając się do tego, otworzyli szeroko drzwi przed złem.

W rozdziale końcowym autor w rozmowie z samym sobą pyta, w jaki sposób zło mogło się tak rozszerzyć. I odpowiada sobie sam, że **ludzie sami tego chcieli**. Ale mimo tego apolitycznego pesymizmu, bardzo łatwo jest poznać adresatów, dla których przeznaczona jest ta oskarżająca utopja.

Lud. Jak.

POMIŁ & SPOŁ. POMA

**POMIŁ**

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-35

Dziś, w poniedziałek, o godz. 9.15 wiecz. wystąpi poraz ostatni znakomity gwiazdor

**Paul Burstein**

w komedji muzycznej p. t. „**A chasene in sztef!**” Ceny od 54 gr. do 2 zł.

**RIALTO**  
Dziś dawno oczekiwana premiera!

**ROBERTA**

Film o miłości i szaleństwie.  
W rolach gł.: Niezrównana para tancerzy  
**FRED ASTAIRE i GINGER ROGERS**  
oraz bohaterka „Boznej Ulicy” **Irene Dunne**



# Ofenzywa powstańców zahamowana

(Dokończenie)

## Rozbrajanie emerytowanych oficerów

BARCELONA, 2. 8. (Pat.) Na mocy rozporządzenia naczelnego dowódcy armii barcelońskiej, wszyscy oficerowie emerytowani obowiązani są w ciągu 48 godzin zwrócić władzom posiadaną broń wojskową i myśliwską. Za niewykonanie tego rozporządzenia grozi rozstrzelanie.

WALENCJA, 2. 8. (Pat.) Były premier Ricardo Samper został

aresztowany w chwili wsiadania na statek francuski. Umieszczono go na parowcu „Mar Cantabrico”, zamienionym na pływające więzienie.

## Konfiskata przedsiębiorstw

PARYŻ, 2. 8. (Pat.) Z Madrytu donoszą: Rząd ogłosił, że zakłady przemysłowe i handlowe, których właściciele uciekli, mają być uruchomione w ciągu 48 godzin, w przeciwnym razie przedsiębiorstwa te będą przejęte przez państwo.

## Anglia skonfiskowała hydroplan hiszpański

GIBRALTAR, 2. 8. (Pat.) Władze brytyjskie skonfiskowały rządowy hydroplan brytyjski, który po bombardowaniu Algeciras zatrzymał się w piątek w Gibraltarze. Rząd brytyjski dał załodze wodnopłatowca 24 godziny czasu na opuszczenie Gibraltaru, lecz zarządzenie to nie zostało wykonane.

# Próba zażegnania wojny

Francja proponuje Niemiec nie mieszanie się do spraw hiszpańskich

LONDYN, 2. 8. (PAT.) Dojrze poinformowane koła brytyjskie wskazują na to, że ambasador francuski wręczył dziś w Foreign Office notę, proponującą wszczęcie rokowań w celu zawarcia układu o niemieszaniu się do spraw hiszpańskich.

Dokument ten przesłany został niezwłocznie zainteresowanym ministrom.

Premier Baldwin i zastępujący bawiącego na urlopie mln. Edena lord Halifax zapoznali się z nim popołudniu i odbyli

na ten temat z sobą rozmowę telefoniczną. Pierwsze wrażenie, wywołane przez notę francuską, jest „sympatyczne”. Oświadczają tu, iż należy uczylić wszystko, aby nie dopuścić do rozszerzenia się nazwanąz konfliktu hiszpańskiego.

# INOWROCŁAW ZDROJ

III. sezon od 16 sierpnia

Bezpł. prospekty wysyła Zarząd.

## Konferencja 5-ciu mocarstw

nie zbierze się przed październikiem

LONDYN, 2 sierpnia (PAT.) — Według „Sunday Times”, konferencja 5-ciu nie zbierze się przed październikiem. Niemcy dają do zrozumienia, iż termin ten naj-

bardziej im odpowiada. Natoomiast rokowania w drodze dyplomatycznej rozpocząć się mają niezwłocznie.

## Układ włosko-angielski

zostanie wkrótce zawarty

LONDYN, 1 sierpnia (PAT.) — „Morning Post” dowiadyuje się, że układ morski włosko-angielski będzie niebawem zawarty.

Diennik przypomina, że delegat włoski był obecny przy rozmowach, prowadzonych w Lon-

dynie w roku ub., które zakończyły się podpisaniem układu między Francją, W. Brytanią i Stanami Zjednocz. Zniesienie sankcji oraz powrót do normalnych warunków na morzu Śródziemnym usunęły wszelkie przeszkody, mogące utrudniać przystąpienie Włoch do tego układu.

# Krwawe zamachy w Palestynie

## Teroryści zastrzelili arabskiego inspektora policji oraz dwóch żydowskich policjantów

JEROZOLIMA, 2. 8. (Tel. wł.) — W okolicy pomiędzy górą Karmel a miejscowością Zewulun znaleziono trupy dwóch policjantów żydowskich, Fellera i Fajbuszewicza.

Policjanci wyszli rano na obchód drogi i prawdopodobnie zabici zostali przez terorystów. Zwłoki znalezione w jednym z opuszczonych szalaw górskich.

W Haifie dokonano zamachu rewolwerowego na arabskiego inspektora policji, Abdula Naiwa. Do inspektora, który znany był ze zdecydowanych posunięć antyterorystycznych, arabowie oddali kilka strzałów rewolwerowych. Abdula Nawi padł trupem na miejscu.

Za zbiegłymi zamachowcami wszczęto pościg, który dotychczas nie dał rezultatu.

Na kibuc Ramath - Hakowesz w pobliżu Kfar Saba oddano 160 strzałów w ubiegłą noc.

Warto zaznaczyć, że koloniści z Kfar Saba zwracali się już kilkakrotnie do władz w sprawie wzmocnienia bezpieczeństwa, wskazując, że teroryści arabscy, którzy strzelają z zasadzek, ukrywają się w sąsiedztwie Kfar Saby.

Dopiero po zamordowaniu policjanta Chaimowicza, rząd przysłał posterunek do Miska.

## Rada muzulmańska obraduje

JEROZOLIMA, 2. 8. (Tel. wł.) — Odbyło się dziś posiedzenie najwyższej rady muzulmańskiej, poświęcone omówieniu sprawy ewentualnego przerwania generalnego strejku w Palestynie, w związku z wnioskiem wysokiego komisarza, Wauchopen'a, oraz emira Transjordanji, Abdula.

W toku obrad najwyższa rada zmieniła porządek dzienny i dyskutacja potoczyła się na temat królew-

skiej komisji, która przybyć ma do Palestyny z Londynu. Uchwały w sprawie przerwania

akcji strejkowej nie powzięto. Dalszy ciąg obrad odroczono do wtorku.

# Rewizje i aresztowania w Warszawie

Zawieszenie działalności stowarzyszenia wolnomyślicieli

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj w nocy bardzo skrupulatną rewizję w redakcjach czasopism „Wolnomyśliciel Polski”, „Błyski Wolnomyślicielskie”, oraz w stowarzyszeniu wolnomyślicieli polskich, mieszczącym się przy ul. Królewskiej 16.

Z lokalu stowarzyszenia przewieziono wczoraj do urzędu

śledczego znaczną ilość dowodów rzeczowych.

Po dokonaniu rewizji i zabraniu materiałów zarówno lokalne obydwo wymienionych redakcji, jak i lokal stowarzyszenia opieczetowano.

Jednocześnie starosta grodzki śródmiejsko-warszawski zarządził zawieszenie działalności stowarzyszenia wolnomyślicieli i wyznaczył kuratora stowarzyszenia. Decyzje te są

czczą formalnością, nakazaną przez ustawę o stowarzyszeniach. Komisarjat rządu na m. st. Warszawie postanowił bowiem rozwiązać stowarzyszenie wolnomyślicieli i mianować likwidatora tej organizacji oraz zamknąć obydwo wydawnictwa.

W związku z temi rewizjami aresztowano b. senatora Boguszewskiego.

# Wyniki wczorajszych wyścigów

na torze w Rudzie Pabjanickiej

Pomimo niepewnej pogody — przybyło na tor przeszło 2.500 osób, w tem z Warszawy i okolic bardzo wiele. Obroty totalizatora 65.665 złotych.

Wyniki biegów były następujące:

### GONITWA I

Ploty. 1.500 zł. dla 3 let. Dyst. 2.400 mtr.: I. Leander — T. Badowskiego, j. Głowacki.

II. Lucznik — W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak.

III. Lady Daisy — J. Hyciekowicza, chl. Gryza.

Czas 3 m. 40 sek. Tot. 19 zł.

### GONITWA II

1.500 zł. dla 3 let. Dyst. 1.600 mtr.

I. La Scala — Broszkiewicza i Januskiewicza, ż. Dorosz.

II. Orlando — st. K. i S. Endorów, ż. Fomienko.

III. Guerra — J. Oponeckiego, chl. Bogobowicz.

Czas 1 m. 58 sek., finisz. o 1/2 długi. Tot. 15.50.

### GONITWA III

800 zł. Ploty dla 4 let. Dyst. 3.000 mtr.

I. Balsamina — J. Rościszewskiego, j. Wachowicz.

II. Dalja — W. Dzwonnika, chl. Gryza.

Wycofano: Lucznika, Urwisa i Gentry.

Czas: 4 m. 19 sek., pewnie o 1 1/2 długi. Tot. 6 zł.

### GONITWA IV

1.800 zł. dla 2 let. 1.100 mtr.

I. Pozejdon — st. K. i S. Endorów, ż. Fomienko.

II. Rezeda — hr. Korzbok-Lackiego, j. Szymański.

III. Pajra — G. ks. Nawruzo wa, ż. Lipowicz.

Wycofano: Sekreta i Buczynę

Czas 1 m. 14 sek., łatwo o 1 1/2 długi. Tot. 6.50.

### GONITWA V

2.500 zł. dla 3-letn. i st. Dyst. 2.400 mtr.

I. Otello — st. K. i S. Endorów, ż. Fomienko.

II. Iwar — Broszkiewicza i Janiszewskiego, ż. Dorosz.

III. Loridan — st. Lubicz, ż. Lipowicz.

Czas: 2 m. 52 sek., pewnie o 1 długi. Tot. 9 — 6.50 — 7.

### GONITWA VI

800 zł. dla 3 letn. i st. Dyst. 2.100 mtr.

I. Meta — hr. Mielżyńskiego, j. Konieczny.

II. Wiszard — A. hr. Rostrowskiego, j. Guljasz.

III. Hebe II — J. Oponeckiego chl. Bogobowicz.

Wycofano: Anteusza, Majdana Hata-Toi, Helenkę.

Czas: 2 m. 32 sek., łatwo o 5 długości. Tot. 10 — 5.50 — 5.50 — 7.50.

### GONITWA VII

1.000 dla 3 let. Dyst. 1.300 m

I. Bira — hr. Mielżyńskiego, ż. Lipowicz.

## Król angielski

wyjeżdża na morze Śródziemne

LONDYN, 2. 8. (PAT.) — „Sunday Express” donosi, że król Edward VIII udaje się w towarzystwie kilkunastu swych bliskich przyjaciół w podróż okrężną po morzu Śródziemnym na yachcie „Nahlin”. W najbliższą sobotę król wyjedzie do Paryża.

## Zgon b. Bleriofa

PARYŻ, 2 sierpnia. (PAT.) — Wczoraj popołudniu zmarł na serce pionier lotnictwa Louis Bleriot. Bleriot urodził się w Cambrai w roku 1872. W roku 1919 przeleciał on, jako pierwszy nad kanałem La Manche.

## Zaburzenia antysemityczne

na Bukowinie

CZERNIOWCE, 2 sierpnia. — (PAT.) — W szeregu miejscowości na Bukowinie doszło do poważnych zaburzeń antysemitycznych, wywołanych przez członków organizacji prawicowych. W wielu domach żydowskich po wybijano szyby. Kilka osób zostało ranionych. Część ludności żydowskiej opuściła w panice wspomniane okolice.

## 9 turystów zaginęło

ZURICH, 2. 8. (PAT.) W Zermatt brak od tygodnia wiadomości o 9 turystach, którzy udali się na wycieczki. Niepogoda utrudnia poszukiwania i akcję ratunkową.

## Muffi Algieru zaszyfletowany

PARYŻ, 2. 8. (Pat.) „Le Matin” zamieszcza depeszę z Algieru, donoszącą iż wielki iman Algieru Muffi Ben Dali Machnoud został zabity uderzeniem sztyletu w chwili, gdy opuszczał meczet. Według zeznań świadków, zabójcą jest muzulmanin. Chodzi tu o zbrodnię polityczną.

II. Ever More — J. Rościszewskiego, j. Wachowicz.

III. Bonne - Aventure — W. Lewickiego, chl. Zajac.

Wycofano: Minejre, Anteusza, Etoile II.

Czas: 1 m. 27 1/2 sek., finisz. o 1/2 długi.

Tot. 6.50 — 6 — 8.50.

Następne wyścigi 8 sierpnia o godz. 3 pop.

Autokarem do Jugosławji przez Wiedeń-Abbazję-Budapeszt Zł. 295 lub 475 pełne utrzymanie, zwiedzanie i t. d.

Na słoneczne plaże Jeziora Balaton (Węgry) ze zwiedzaniem Budapesztu zł. 240.—

Najtańsze wycieczki do PALESTYNY WYCIECZKI MORSKIE

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA” Union-bloyd

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42 — TELEF. 107-87.





**Plotki.**  
Pan W. zaprosił do siebie na obiad znanego lekarza, profesora M i w odpowiedzi na zaproszenie otrzymał list, z którego nie mógł przeczytać ani słowa. Były to nie litery, a jakieś hieroglify.

— Przyjdzie? Nie przyjdzie? Odmawia? Zgadza się?

Nie widząc innego wyjścia, pan W. udał się do najbliższej apteki, gdzie przecież umieją odczytywać pismo lekarzy i napewno nie raz robili lekarstwa według recept profesora M.

— Czy pan może przeczytać, co jest napisane na tej kartce?

Aptekarz włożył okulary i burknął:

— Proszę przyjść za godzinę.

Nie było innej rady. W oznaczonej porze pan W. zjawił się w aptece. Aptekarz podał mu pudełko z proszkami i list lekarza, mówiąc:

— Zażywać dwa razy dziennie przed jedzeniem.

\*

Pływaczka amerykańska Eleonora Holm, która wykazała nadmierne zamiłowanie do napojów wysokobrownych, została ostatecznie usunięta z drużyny olimpijskiej Stanów Zjednoczonych.

Zamiast lauru olimpijskiego pozostał jej tylko laur olimpijski.

\*

Podczas debaty w Izbie deputowanych przywódca „Młodzieży Patriotycznej”, deputowany Taittinger zawołał z patosem:

— A jednak przyszłość należy do młodych!

— Tak — wtrąca ironicznie minister Cot — ale dopiero, jak się zestarzeją!

\*

Shaw pracuje obecnie nad nową komedią, której tematem jest liga narodów. Będzie tam między innymi mowa o „humanitarnym gazie trującym”, który zabija tylko ludzi, nie szkodzi zwierzętom i roślinom.

Oto rozsądnie pojęty humanitaryzm!

# Co się pije w Rosji Sowieckiej

## Najwięcej wódki, ale jest ona bardzo droga

„Czy może turysta - cudzoziemiec podróżować po ZSSR bez pomocy „Intourista”?

Takie pytanie postawił sobie czechosłowacki dziennikarz B. Ansofski, który zwiedził niedawno Sowiecy i doszedł do wniosku, że chociaż pod względem formalnym jest to możliwe, jednak zwiedzanie Rosji sowieckiej na własną rękę jest tak skomplikowane i tak kosztowne, że zwykłym śmiertelnikom nie należy tego polecać.

— Naogół — powiada korespondent czechosłowacki — turyści cudzoziemscy prawie się nie stykają z ludnością i nie mogą poznać życia sowieckiego, jego powszednie radości i smutki. Turystów przewożą w autokarach po Moskwie, Leningradzie i po innych miastach. Przewodnicy, towarzyszący wycieczkom, stereotypowo opowiadają co się gdzie buduje obecnie, jakie są plany budowlane na przyszłość i co będzie zburzone. Opowiadają jak źle było przed rewolucją i dlaczego i co stworzył ustrój obecny. Na pytania, które nie są przewidziane w programie, przewodnik odpowiada zazwyczaj: „nie wiem”.

— Naturalnie, że pokazują tylko budowle i gmachy o charakterze reprezentacyjnym, np. szkoły, muzea, szpitale itp.

Dziennikarz czechosłowacki, który zna życie rosyjskie, gdyż mieszkał w Rosji podczas wojny, zwraca uwagę na charakterystyczne drobnostki dnia powszedniego; miał on możliwość robienia rozmaitych porównań i więcej zaobserwował od innych turystów, którzy języka rosyjskiego nie znają i zupełnie nie ulegają wpływowi przewodników.

M. in. p. Ansofski zainteresował się kwestją konsumpcji napoi alkoholowych.

„Ci, którzy lubią wypić kufel dobrego piwa nie znajdują tego w Sowiecie. Piwa jest wprawdzie dużo i piją go bardzo wiele, więcej niż dawniej, ale pod względem gatunkowym nie jest świetne i jest przytem dość drogie. Butelka 0,6 litrowa takiego piwa, które nosi nazwę „Piwo rosyjskie” kosztuje najmniej 2,50 rb. Wódkę (naturalnie monopolową) sprzedaje każdy sklep spożywczy. Oprócz tego są sklepy, które sprze-

dają tylko napoje alkoholowe. Wódki sprzedają tak jak i dawniej w dwóch gatunkach, w opieczutowanych butelkach z czerwoną i białą główką (wyższy gatunek). Litry zwykłej wódki kosztuje 12 rb. bez butelki.

Kto ma pieniądze ten może dostać także wino. Dawne winnice na Krymie i na Kaukazie są uporządkowane, a z każdym rokiem przybywa coraz więcej gospodarstw winnych. Podobno Stalina miał powiedzieć, że dobrem winem trzeba wyrugować wódkę. Litry zwykłego wina kosztuje tyle ile butelka wódki. Pół robotnik sowiecki zarabia 200 — 300 rb. miesięcznie trudno od niego wymagać żeby pił słabe wino,

zamiast mocnej wódki. Zresztą rosja nie zawsze lubili ten napój.

Lepsze gatunki win w ZSSR są bardzo drogie. Odwiedziliśmy państwowe wytwórnie win na Krymie. W Massandrze znajdują się największe. Wyciskają tutaj około miliona hektolitrow wina. Podczas wycieczki można je kosztować w rozmaitych gatunkach. Gatunków jest pięć. Wina są znakomite o aromacie zupełnie wyjątkowym, ale tej próby człowiek nie zapomina, bowiem niewielki kieliszek każdego gatunku kosztuje rb. 5,50; za litr trzeba zapłacić od 16 — 26 rb. Znajduje się tutaj także interesująca „biblioteka” winna: starannie ustawione na półkach butelki rzadkich gatunków

win. Oglądaliśmy kilka „białych kruków”, mianowicie trzy butelki wina w karafkach, które były podane podczas koronacji carowi Mikołajowi II w r. 1895. Druga specjalność przechowywana w „bibliotece” to czerwone wino niezwykle go gatunku z czasów nierwszej rewolucji 1905 r.

Czy dużo piją w Sowiecie? Oczywiście, że piją. Być może, że nie tyle co dawniej, ale to dlatego, że ludzie mniej mają pieniędzy. Zarobki są naprawdę większe pod względem ilości otrzymywanych rubli, ale i wódka jest droższa. Droższa i niska wartość pieniądza chronią ludność przed alkoholizmem. Ale mimo to pijanych spotyka się dość często na ulicy. Zawsze jednak znajdują się jacyś poczciwi ludzie, którzy odprowadzą nieprzytomnego do domu. W najgorszym razie prześpi się w najbliższym komisarjacie. Pijak musi jednak zostawić sobie w kieszeni chociażby jednego rubla. Jeżeli nie posiada tej sumy mogą go „drogą administracyjną” wysłać na kilka miesięcy na przymusowe roboty. Dlatego też każdy pijak pamięta o tem, że ostatniego rubla nie wolno mu przepić. Zdarza się wypadki, że do pijanego podejście na ulicy zupełnie obcy człowiek i wsunie mu do kieszeni rubla, bowiem „dzisiaj ciębie, a jutro mnie to samo może spotkać”. Pod tym względem dobrodusza natura Rosjanina i sentyment dla pijaków nie zmieniły się.

### Fortyfikowanie Cypru

PARYŻ, 2 sierpnia. (PAT.) — Havas donosi z Cypru, że przybyło tam kilku ekspertów angielskiego lotnictwa, celem przeprowadzenia studjów i sporządzenia na podstawie zdjęć z samolotów planów topograficznych wyspy.

Równocześnie przybył na Cypr marszałek Brooke Popham, naczelny komendant brytyjskich sił lotniczych na Bliskim Wschodzie, któremu towarzyszy szereg inżynierów wyspecjalizowanych w budowie lotnisk.

## Grand-Kino

PREMJERA!

WIELKI FILM  
EROTYCZNO-  
SENSACYJNY

# KRWAWE PERŁY

W ROLACH GŁÓWNYCH:

SPENCER TRACY  
MYRNA LOY

## Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



213. PRZECIWNY WIATR  
Trudno opisać złość milady po rozmowie z Atosem.

Przeszło 10 razy chciała za-

wrócić z drogi, udać się do kardynała i opowiedzieć mu o wszystkim, powstrzymywała ją jednak myśl, że wówczas Atos zdr-

dzi jej największą tajemnicę i kardynał się dowie o tem, że jest napiętnowana.

Całym wysiłkiem woli opanowała swe wzburzone nerwy i przyrzekała sobie, że po powrocie z Anglii rozprawi się raz na zawsze z tymi, którzy posiadli jej tajemnicę.

Ta myśl uspokoiła ją nieco. Zaczęła w umyśle układać plan, jak zemstę wykonać i wyzerała już rodzaj śmierci dla Atosa i d'Artagnana.

A podróż tymczasem dłużyła się w nieskończoność.

Dzięki przeciwnemu wiatrowi i burzy, statek, wiozący milady przez kanał, posuwał się niezwykle wolno naprzód.

Mineło już 9 dni od jej wyjazdu, a jeszcze ciągle widoczne były brzegi Francji. I kiedy Planchet po załatwieniu swej misji opuszczał Anglję, statek, na którym znajdowała się pnięca się ze złości milady, znalazł się na wysokości Portsmouthu.

### 214. OFICER GWARDJI

Był piękny słoneczny dzień, zjawisko dość rzadkie w mglistej Anglii, gdy milady kazała kapitanowi statku zarzucić kotwice w porcie.

W tej samej mniej więcej chwili do statku podjechał bardzo silnie uzbrojony okręt angieli

ski, jak się później okazało, przybrzeżny krążownik.

Mała szalupa została spuszczo na z okrętu wojennego.

Siedziało w niej czterech marynarzy i jakiś oficer.

Po kilku chwilach szalupa przybiła do statku i na pomost wszedł młody, przystojny oficer gwardji.

Kapitan statku przedstawił się przybyłemu.

Oficer pokazał kapitanowi

specjalne pełnomocnictwa od komendy portu oraz odpowiedni rozkaz i następnie polecił zwołać załogę na pokład.

Gdy się wszyscy marynarze zebrali, zaczął im zadawać pytania, mające na celu ustalenie skąd statek jedzie i w jakim celu przybywa do Anglii.

Po tej indagacji oficer kazał sprowadzić na pokład pasażerów i ustawić ich w rząd.





**Wiadomości bieżące**

# Na froncie wyborczym

## Przygotowania do ustalenia list kandydackich

W sobotę zakończone zostały prace nad sporządzeniem spisów wyborców do rady miejskiej.

Spisy te zostaną jeszcze raz skontrolowane przez miejski referat wyborczy, poczem po podpisaniu ich przez prezydenta miasta, p. Godlewskiego, przesłane zostaną głównej ko-

misji wyborczej.

W związku ze zbliżającym się terminem składania list kandydackich, który to termin upływa w dniu 3 września r.b., w stronnictwach i ugrupowaniach wyborczych rozpoczęto zbieranie podpisów na listy.

Każda z list okręgowych musi być podpisana przez conaj-

mniej 300 wyborców.

Na jutro, dn. 4 b. m., wyznaczone zostało posiedzenie komisji organizacyjnej bloku rządowego. W czwartek nastąpi ukonstytuowanie komitetu prorządowego, który otrzyma nazwę komitetu pracy dla państwa i samorządu.

## Zakończenie ćwiczeń przeciwgazowo-lotniczych

O godz. 5-ej rano nastąpiło oficjalne zakończenie trzydniowych ćwiczeń obronnych przeciwgazowo-lotniczych.

Jak wiadomo po próbie w nocy na sobotę 1 b. m. oczekiwano ponownej próby, która jednak nie odbyła się.

## Chmurno i deszcze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 3 sierpnia b. r.: Naogót chmurno z przelotnymi deszczami, dość obfitymi na południu kraju. Ciępo. Słabe wiatry zachodnie.

## Zaginęła 14-letnia dziewczynka

P. Zimowska, zamieszkała przy ul. Piasecznej 15, zawiadomiła policję, że córka jej, 14-letnia Helena Zimowska, wyszła z domu jeszcze w dniu 20 lipca r. b. i zaginęła bez wieści. Policja zarządziła poszukiwania.

## Śląsk — to potęga Polski

# Bójki, napaści i wypadki

## Smutny bilans dnia wczorajszego

Bilans dnia wczorajszego w kronice pogotowia ratunkowego przedstawia się jak następuje:

Na Bałuckim Rynku wczorajszej nocy wynikła bójka między podchmielonymi osobnikami, przyczem w toku tej bójki poranieni zostali 53-letni Franciszek Dobrowolski, dozorca domu, (Zgierska 29) i 21-letni Tadeusz Augustyniak (Torowa 35).

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia opatrzył obu rannych.

Na ulicy Lubelskiej została napađnięta i pobita przez nieznaną sprawcę 21-letnia Zofja Majer (Na piórkowskiego 21). Majerówna uderzona łepem narzędziem doznała uszkodzenia czaszki oraz ogólnych obrażeń ciała. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł poszkodowaną do szpitala.

Przy zbiegu ulic Tokarzewskiego i Marysińskiej w nocy między powracającymi w stanie pijanym uczestnikami libacji wynikła bójka na noże.

25-letni Bolesław Braikowski (Marysińska 25) pchnięty nożem w brzuch, doznał ciężkich obrażeń ciała i padł z wyprutymi jelitami.

Lekarz pogotowia po nalożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala. Policja zarządziła poszukiwania.

Na posesji przy ul. Suwalskiej 23 w czasie wynikłej bójki został pobity łepem narzędziem 24-letni Wacław Madaliński, który odniósł liczne rany tłuczone głowy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia

Na Marysinie III przy ul. Perłowej 6, podczas odbywającej się libacji wynikła bójka, w czasie której został ciężko poraniony 46-letni Walenty Miłosz, zamieszkały tamże.

Miłosz odniósł rany tłuczone głowy, złamanie żeber oraz ręki. Przybyły lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł rannego do szpitala w stanie beznadziejnym.

W czasie bójki na ul. Przedzalananej 105 pobici zostali Anstazy Aperliński, bez stałego miejsca zamieszkania i Wiktor Nowak (Bawelniana 11). Obu rannych opatrzył przybyły lekarz pogotowia.

Na ul. Przejazd 100, powracając w stanie pijanym dorożką do domu, wypadł na bruk 36-letni Mieczysław Sztoczek (Sporna 30).

Wskutek wypadku Sztoczek odniósł okaleczenia głowy i rąk. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Na szosie z Łodzi do Lutomińska uległ wypadkowi jadący rowerem kontroler tramwajów dojazdowych Bohdan Sękowski, zamieszkały w Lutomińsku.

Wskutek wypadku Sękowski odniósł rany głowy i twarzy oraz złamanie ręki. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł go do szpitala okręgowego.

W mieszkaniu własnym przy ul. Wspólnej 23 uległa ciężkim porażeniom rąk i nóg 37-letnia Helena Sisińska

Sisińska przez nieostrożność wylała na siebie wrzący tłuszcz i poparzyła sobie ręce i nogi. Poparzonej udzielił pomocy przybyły lekarz pogotowia.

Na robotach kanalizacyjnych na Polesiu Konstantynowskim uległ wypadkowi nadzorca Grabowski, za mieszkały przy ul. Karpackiej 21. Grabowski upadł na pal i doznał złamania nogi oraz okaleczenia głowy.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala w stanie ciężkim.

## Teatr, muzyka i radio

### DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY

- 6.00 Ginnastyka i muzyka z płyt
- 11.00 Południowy koncert z płyt p. t. „Gdy w takt walcu parymkna.”
- 12.03 Pogadanka p. t. „Hygiena pracy a obrona państwa.”
- 12.23 Kwintet Wiesława Wilkowskiego
- 15.45 „O pajaku, który z głodu zjadł własną sieć” — opowiadanie Stanisława Kubickiego dla dzieci starszych.
- 16.00 „Szlem w piosenkach” — lekka audycja muzyczna w wykonaniu Love Short — piosenki lekkie i międzynarodowe, Tadeusz Strachocki — stare zapomniane piosenki przy gitarze „Wesoła Piątka” — chór revellersów
- 16.45 „Życie w gromadzie” — „Smak wspólnej wyprawy” — pogadanka.
- 17.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry filh. warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka.
- 17.50 „Królewska ryba—pstrąg” — pogadanka.
- 18.00 Feljeton: „Nad morzem polskiem czytamy Conrada”.
- 18.15 O wszystkim potroszku
- 18.20 Orkiestra Dajos Bela (płyty)
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 Gawędź żołnierska — napisł mjr. Stanisław Chudyba
- 19.30 Aleksander Głazunow — IV Kwartet smyczkowy A-moll op. 64.
- 20.00 Duety i piosenki w wykonaniu Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego.
- 20.30 „Legenda Kościuszki i legenda Piłsudskiego”.
- 21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Jadwigi Radwanówny (śpiew) i Janusza Warneckiego (recytacje). W programie utwory Ludomira Rogowskiego.
- 22.00 Transmisje i wiadomości z olimpiady w Berlinie.
- 22.30 Muzyka z płyt.
- 22.35 Recital śpiewaczy Antoniego Kohmana.
- AUDYJCJE ZAGRANICZNE**
- LONDYN (261) i DROITWICH (1500)**
- 19.00 Koncert rozrywkowy.
- 20.00 Fragmenty z filmów dźwiękowych.
- 22.05 Orkiestra i chóry.
- LONDYN (342)**
- 20.50 Orkiestra i fortepian.
- NORTH REG. (449)**
- 20.50 Orkiestra i wiolonczela.
- WIEN (507)**
- 20.00 Wesołe pieśni ludowe z Dolnej Austrii.

- 21.00 Utwory Szopena w wyk. Korneliusza Czarniawskiego (Rondo Es-dur 12 etud op. 25).
- 21.40 Koncert rozrywkowy.
- 23.45 Muzyka wiedeńska.
- BRUKSELA FR. (484)**
- 21.00 Orkiestra i fortepian.
- PRAGA (470)**
- 17.15 Słowackie pieśni.
- 17.40 Jirak: Sonata fortepianowa.
- 19.10 Operetka Offenbacha „Orfeusz w piekle”.
- 20.05 Rytmu lancoze Czajkowskiego, Straussa, Sarasatego, Griega, Dworzaka, Delibesa, Suka i Bizeta.
- 20.50 Beethoven: Kwartet smyczkowy G-dur, Nr. 2.
- KALUNDBORG (1262)**
- 20.00 Fragmenty z oper.
- 21.00 Norweskie utwory na skrzypce
- 22.15 Kummer: Kwartet z Heltem.
- PARYŻ (1648)**
- 20.00 Pieśni.
- 20.45 Koncert symfoniczny z udziałem Grzegorza Piatkowskiego (wiolonczela)
- PARYŻ (432)**
- 21.00 Tragedja Sicarda, z muzyką Severaca: „Heliogabal”. Balet Beethovena: „Prometeusz”.
- POSTE PARISIEN (313)**
- 21.00 Recital skrzypcowy Jaquesa Thibauda.
- TULUZA (329)**
- 22.30 Fragmenty z opery Massenetu „Dzwonnik z Notre Dame”.
- STRASSBURG (349)**
- 21.00 Komedja Suberville’a: „Perdigal”.
- HILVERSUM II (391)**
- 19.55 Koncert orkiestry wojskowej (Symfonia Dworzaka: „Z nowego świata”, nr. 5, E-moll).
- MADONA (271)**
- 19.30 Pińskie pieśni.
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)** (i wszystkie rozgłoszenie niemieckie, oprócz Berlina)
- 8.00 Muzyka z okresu Mozarta.
- 9.00 Koncert solistów: sopran, fortepian, skrzypce i wiolonczela.
- 10.00 Muzyka rozrywkowa
- 16.00 Melodie i rytmy
- 17.40 Pieśni ludowe.
- 22.15 Koncert nocny.
- 1.00 Koncert po północy.
- BERLIN (357)**
- 20.10 Opera komieszno-fantastyczna Nicolęgo: „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
- BUKARESZT (365)**
- 19.50 Pieśni armeńskie
- 20.25 Koncert fortepianowy
- 21.05 Pieśni.
- BEROMÜNSTER (540)**
- 21.10 Koncert rozrywkowy
- SOTTENS (443)**
- 21.10 Muzyka kameralna
- SZTOKHOLM (426)**
- 19.50 Muzyka lekka.
- 21.20 Norweskie romanse.
- 22.15 Muzyka lekka
- RZYM (420)**
- 20.10 Muzyka fortepianowa
- MEDJOLAN (368)**
- 20.40 Operetka Gilberta: „Kafka - tancerka”.
- LENINGRAD (1224)**
- 20.00 Muzyka kameralna
- 23.00 Muz. koronacyjny Mozarta.

## Warsztatowcy miejscy

### grożą strejkami w razie nieuwzględnienia postulatów

Donosiliśmy już, że delegacja robotników warsztatów miejskich odbyła w piątek konferencję z wiceprezydentem m. Łodzi, p. Lukomskim w sprawie wysuniętych postulatów ekonomicznych. P. wiceprezydent uzgodnił z delegacją stawki dzienne robotników i rzemieślników wykwalifikowanych, oraz pomocy fachowej. Co się tyczy postulatów wypłacenia zasiłków pośmiertnych i chorobowych, to zarząd miejski obiecał udzielić delegacji konkretnej odpowiedzi w ciągu bież. tygodnia.

W ścisłym związku z tą konferencją zwołano na wczoraj ogólne zebranie robotników warsztatów miejskich. Zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości ustalone stawki, odnośnie innych postulatów jeszcze niezadowolonych przyjęto rezolucję, domagającą się uwzględnienia żądań w stu procentach, oświadczając, że na wypadek odmowy ze strony magistratu, robotnicy gotowi są przystąpić do akcji strejkowej.

## 10.000 zł. dla biednych łodzian

### przywiezie dr. Stefan Wise

Jak się dowiadujemy, w związku z przygotowaniami do wyborów, do żydowskiego kongresu światowego przybędzie do Łodzi przywódca żydostwa amerykańskiego, dr. Stefan Wise. Gość amerykański przywiezie ze sobą 10.000 złotych, które federacja

żydów polskich w Ameryce przeznaczyła na pomoc najbardziej biednym mieszkańcom m. Łodzi. Zaliczka w wysokości 1.000 zł. nadeszła już do Łodzi na ręce kilku działaczy. Suma ta zostanie w bieżącym tygodniu rozdzielona pomiędzy najbardziej potrzebujących.

## Włamanie à la Wallace

### Złodziej zamknął dwóch współników w mieszkaniu — a policja wszystkich trzech w więzieniu

Wczoraj w godzinach popołudniowych, dozorca domu przy ul. Wólczańskiej 85, udał się na II piętro, gdzie zajmował mieszkanie lokator tegoż domu, zamożny kupiec A. Miller, obecnie przebywający z rodziną na letnisku. Przed wyjazdem Miller powierzył mieszkanie swej dozorcy do pilnowania, polecając mu udanie się co godzinę pod drzwi mieszkania i sprawdzenia, czy kłódka na drzwiach jest niefuszkodzona. Ku swemu przerażeniu, dozorca domu stwierdził, iż kłódka na

drzwiach, która jeszcze była przed godziną na szkodliwym, zniknęła w tajemniczy sposób, zaś na jej miejscu wisiała inna kłódka.

Domysłując się, iż włamywacze dostali się do mieszkania, dozorca domu powiadomił o swych podejrzeniach pobliskich komisariatów policji, który wydelegował na miejsce 2 posterunkowców. Po przepilnowaniu kłódki, policjanci wraz z dozorcą domu wkroczyli do mieszkania, gdzie zastali dwóch złodziei, ukrytych w szafie wypialnym pokoju. Aresztowanymi okazali się 32-letni Reinhold Reschke (Kielma 18) i 31-letni Artur Benke (Okrzei 5), znanymi policji złodziejami mieszkaniowi, kilkakrotnie już karani za kradzieże. Trzecim włamywaczem okazał się 33-letni Rudolf Kirsch (Kielma 25), który po przepilnowaniu kłódki na drzwiach, wpuszczył współników do mieszkania Millera, zaś następnie ich zamknął, zakładając na drzwi drugą kłódkę, którą miał zdjąć po upływie 2 godzin i wypuścić współników wraz z łupem.

# Włamanie à la Wallace

## Złodziej zamknął dwóch współników w mieszkaniu — a policja wszystkich trzech w więzieniu

Wczoraj w godzinach popołudniowych, dozorca domu przy ul. Wólczańskiej 85, udał się na II piętro, gdzie zajmował mieszkanie lokator tegoż domu, zamożny kupiec A. Miller, obecnie przebywający z rodziną na letnisku. Przed wyjazdem Miller powierzył mieszkanie swej dozorcy do pilnowania, polecając mu udanie się co godzinę pod drzwi mieszkania i sprawdzenia, czy kłódka na drzwiach jest niefuszkodzona. Ku swemu przerażeniu, dozorca domu stwierdził, iż kłódka na



# Kwaśniewska zdobywa medal!

**Fantastyczny rekord Owensa w biegu na 100 metrów. -- Generalny tryumf finnów na 10 km. i amerykańkan w skoku wżwyż**

BERLIN, 2 sierpnia. (Tel. wł.)  
W niedzielę rano rozpoczęły się na stadionie olimpijskim pierwsze walki. Wobec 50.000 widzów, rozegrano pierwsze konkurencje lekko - atletyczne.

Przyglądał im się kanclerz Hitler, który przybył w południe i pozostał na trybunie przez 2 godziny.

Pierwszy dzień, jak spodziewaliśmy się, przyniósł Polsce pierwszy sukces w postaci **ZDOBYCIA BRONZOWEGO MEDALU OLIMPIJSKIEGO PRZEZ ŁODZIANKĘ MARYSIĘ KWAŚNIEWSKĄ.**

Walcząc w najsilniejszej na świecie konkurencji, polka uplasowała się na trzecim miejscu, wynikiem 41.80, a więc gorzej od własnego rekordu Polski.

Zawiódł natomiast cichy faworyt, kreowany na następcę Kusocińskiego, Noji. Nie wytrzymał próby nerwów i aczkolwiek przez pierwszą połowę biegu na 10 km. trzymał się czołówki, opadł ze sił, załamał się i skończył bieg na dalekim miejscu. **WYGRALI BEZAPELACYJNIE FINNOWIE, ZDOBYWAJĄC TRZY PIERWSZE MIEJSCA.**

Nie powiodło się również Hoffmanowi. Jeszcze niedawno, na eliminacjach w Warszawie, poka-

zał Pławczyk, osiągając 1.90 cm. W Berlinie nie zdołał przekroczyć minimum (1.85) i odpadł w przedboju. Pławczyk gładko przedostał się do finału, skacząc za pierwszym razem wszystkie wysokości do 1.85 włącznie. — W finale, wobec szalonej konkurencji amerykańkan, jak należało się spodziewać, nie odegrał żadnej roli.

Nasz as atutowy, Kucharski,

zakwalifikował się do półfinału 800 mtr., oszczędzając się wyraźnie i kończąc swój przedbieg w słabym stosunkowo czasie — 155,7.

Z innych wyników wczoraj osiągniętych na uwagę zasługuje przede wszystkim

**FANTASTYCZNY REKORD OWENSA W BIEGU NA 100 MTR.**

Murzyn wybiegł ze startu nieco

spóźniony, a mimo to przebieg taśmę w czasie 10,2, ustanawiając nowy rekord. Owens jest w fantastycznej formie i zdaje się nikt nie będzie dla niego groźny w finale. Sprinter amerykański zapowiedział próbę dalszego polepszenia wyniku.

Najslabiej wypadł wczoraj rzut kulą. Pierwsze miejsce z wynikiem 16.20 zajął Niemiec Woelke. Pewny faworyt, ameryka-

nin Torrance, był dopiero piątym (15.38) a więc o blisko 2 metry rzucił mniej, niż wynosi jego własny rekord światowy.

Skok w wżwyż, jak należało się spodziewać, przyniósł generalny tryumf bezkonkurencyjnym skoczkom amerykańskim, którzy zdobyli wszystkie trzy medale, przekraczając już w eliminacjach wysokości 2 metrowe.

## Hitler gratuluje łodziance

**Pierwsze dwa miejsca w rzucie oszczepem pań zdobyły Niemki**

Na starcie rzutu oszczepem pań stanęło 17 zawodniczek. Ogólna faworytką była austrijka Bauma, posiadaczka rekordu światowego, Niemki: Fleischer i Kreuger, oraz nasza oszczepniczka.

Pierwsza kolejka rzutów daje prowadzenie Kwaśniewskiej, która osiąga 41.80 już w pierwszym rzucie finałowym. Niestety jednak w drugiej kolejce wysuwa się Niemka Fleischer, o prawiając znacznie wynik i osiągając 45.18. Trzecia współzawodniczka, również Niemka Kreuger jest narazie na dalszym miejscu, a faworytka Bauma ma rzuty przekroczone.

W trzeciej kolejce Kwaśniewska rzuca zaledwie 39.75, potem 39.45, a wreszcie 40.10, oraz w ostatnim najslabszym rzucie, 37.77. Na drugie miejsce wysuwa się Kreuger rzutem 43.29.

Kwaśniewska ma więc już zapewniony brązowy medal, bowiem rzucające przed nią konkurentki do trzeciego miejsca wszystkie odpadają. Bauma osiąga 41.66, Eberhardt 41.37, a Japonka Yamamoto 41.45.

Ostatecznie więc Kwaśniewska uplasowała się na trzecim miejscu.

**ZŁOTY MEDAL PRZYPADŁ**

**W UDZIALE NIEMCE FLEISCHER (45.18) (REKORD OLIMPIJSKI). SREBRNY MEDAL RÓWNIEŻ NIEMCE KREUGER 43.29, A BRONZOWY KWAŚNIEWSKIEJ 41.80.**

Wręczenie zdobytych medali odbyło się w sposób bardzo uroczysty przy olbrzymim aplauzie tłumów, wzywających na cześć niemieckich oszczepniczek. Część tego splendoru spała oczywiście i na Marysię Kwaśniewską.

Na podium, miejsce pośrodku zajęła Tilly Fleischer, mając po prawej stronie swoją rodaczkę Kreuger, a po lewej Kwaśniewską. Na maszty olim-

pijskie wciągnięto 2 flagi niemieckie i polską flagę narodową. Orkiestra odegrała hymny. Zwycięskim oszczepniczkom złożył gratulacje kanclerz Hitler, który rozmawiał z Kwaśniewską i życzył jej pobicia rekordu światowego.

Po uroczystościach, sympatyczna łodzianka, obecnie posiadaczka medalu olimpijskiego, została na barkach koleżanek i kolegów zniesiona z boiska.

W ten sposób, start Kwaśniewskiej przyniósł Polsce pierwszy medal olimpijski w lekkoatletycznych zawodach XI igrzysk.

## Fińska koalicja zwycięża!

Noji zawodzi, przychodząc do mety na 14-em miejscu

BERLIN, 2 sierpnia. (Tel. wł.)  
Bieg 10.000 mtr., który zawsze cieszy się wielkim zainteresowaniem, tym razem, dzięki do skonałej obsadzie, był specjalnie atrakcyjny. Poza znakomitą trójką finnów: Issohola, Salminen i Ascola, na starcie stanął rewelacyjny długodystansowiec amerykański Lash, duńczyk Sievert, argentyńczyk Zaballa, posiadacz najlepszego wyniku w tym roku japończyk Murakoso, oraz 3-ch Anglików, pokonanych przez naszego Nojogo na mistrzostwach Londynu.

Pierwiastek egzotyczny reprezentowany był w osobie kędzierzawego hindusa z długą czarną brodą, przewiazaną z tyłu niebieską wstęgą.

Już od strzału startera zaczyna się walka o prowadzenie. — Oстрыm sprintem wychodzi na przód japończyk Murakoso, polak jest najpierw na 12 następie na 11 pozycji. Wyróżnia się on marnym stylem. Biegnie ciężko, kiwając głową na wszystkie strony. — Ten słaby styl podkreśla jeszcze fakt, iż około Noji biegają najbardziej stylowi finnowie.

Po dwóch okrążeniach, Noji wysuwa się na 6-te miejsce, finnowie tuż za nim.

Tempo dobre. Polak słusznie trzyma się finnów, wierząc, że oni odpowiednio uregulują tempo. 4-te okrążenie bez zmian. — Murakoso wciąż prowadzi, ale teraz Salminen wychodzi do przodu. Egzotyczny hindus biegnie ostatni i od czołówki dzieli go 200 mtr.

W siódmym okrążeniu Noji jest 4-ty, Amerykanin Lash nie wytrzymuje jakoś tempa, jest osłabiony, albo czeka na drugi oddech. Salminen, trzyma się blisko prowadzącego japończyka, polak biegnie trzeci. Wkrótce

czołowa grupa dubluje hindusa. Na czele biegnie teraz szóstka biegaczy, przyczem Noji ma przed sobą Murakoso i 3-ch finnów. Jeszcze 14 okrążeń...

Noji biegnie coraz ciężiej, wiadać już teraz, że nie wytrzyma do końca. Tuż za nim biegnie duńczyk Sievert, pogromca Zabali.

Polak jest zupełnie osłabiony. Zaczyna odstawać, mija go Anglik Burns, a pierwsza czwórka stale mu ucieka, powiększając dystans do 200 mtr.

Finnowie atakują teraz japończyka. Murakoso walczy, przechodzi w sprint i ucieka kilka metrów. Boi się zamknięcia, ale wspaniała trójka finnów ani na chwilę nie przestaje go nękać. — Brakuje jeszcze 4 okrążeń...

Japończyk, aby tylko być na przodzie, traci dystans, biegnąc po zewnętrznej stronie toru: wi-

dać już jednak, że sobie nie poradzi. Jeszcze 800 metrów. — Finnowie z Salminenem na przodzie zwiększają tempo, a na prosta wychodzą ostrym sprintem.

Na ostatnich stu metrach walczą już tylko między sobą. Taśmę przerywa Salminen przed Ascolą i Issohollą, 4-ty przychodzi do mety śmiertelnie zmęczony Murakoso.

Generalny tryumf finnów na 10 km. został podpisany przez publiczność długo niemilkącymi oklaskami. Na maszty wciągnięto trzy fińskie chorągwie

Wkrótce ogłoszone zostały wyniki: 1) Salminen 30:15,4 czas gorszy o 4 sek. od rekordu Kusocińskiego w r. 1932 w Los Angeles.

- 2) Ascola 30:15,6.
- 3) Issoholla 30:20, 2.
- 4) Murakoso. Noji przybył jako 14-ty w czasie 32,12

## Kucharski w półfinale

**Wszyscy lepsi biegacze rezerwowali siły**

Kucharski startował dziś w przedbiegu 800 mtr. Wylosował szczęśliwie, bowiem w swoim 6-ym przedbiegu miał tylko 2-ch poważniejszych konkurentów, w osobach: argentyńczyka Andersona i Niemca Desseckera. Polak startował na 3-im terze, mając obok siebie francuza Soulliera.

Po starcie prowadzi argentyńczyk, Kucharski jest początkowo trzeci, już jednak po 50 metrach wychodzi na drugą pozycję tuż za Niemcem, który zdołał wyprzedzić Andersona.

Tempo względnie słabe, czas prowadzącego na 400 mtr.

57,5. Po ostatnim wirażu najnie spodziewanej rozpoczyna się zacięta walka.

Szóstka biegaczy idzie razem głową przy głowie. Kucharski jest przez chwilę zagrożony, ale gwałtownie zwiększa tempo i wraz z argentyńczykiem odrywa się od reszty.

Anderson pierwszy przecina taśmę. Kucharski przybywa drugi, zwalniając na finiszu i oglądając się na przeciwników. Tę słuszną taktkę stosowali wszyscy znakomici biegacze, rezerwując siły na dzisiejszy półfinał.

Wyniki poszczególnych przed

## Pławczyk odpadł w finale!

Hoffman wyeliminowany w przedbojach skoku wżwyż

W skoku wżwyż, jak było do przewidzenia, wielki tryumf zdobyli Amerykanie, zajmując pierwsze trzy miejsca.

Zwycięcą i zdobywcą złotego medalu olimpijskiego został murzyn Johnson, który osiągnął 2,03, drugi Amerykanin Albritton uzyskał 2 mtr., trzeci — Thurber, po rozgrywce na wysokości 2 mtr., 4-ty finnik Kolkas również 2 mtr.

Przedboje w skoku wżwyż rozegrane zostały przed południem. Z polaków startowali Pławczyk i Hoffman.

Trzeba było przekroczyć

1.85 cm., aby zakwalifikować się do finału.

Pławczyk skoczył bez trudu 1.80, a 1.85 również przekroczył za pierwszym razem. Był już więc w finale. Gorzej powiodło się Hoffmanowi, który przekroczył 1.80 cm., a na 1.85 cm., zrzucając trzykrotnie poprzeczkę, odpadł od dalszej rozgrywki.

W finale rozpoczęto od wysokości 1.85.

Z 7 zawodników jedynie Pławczyk nie przeszedł tej wysokości i został wyeliminowany.

## Słabe wyniki w kuli

Faworyt Torrance dopiero na piątym miejscu

BERLIN, 2 8. (Tel. wł.). — Spodziewano się, że rzut kulą przyniesie na XI igrzyskach rewelacyjne wyniki, skoro na

starcie znaleźli się istotnie najlepsi miotacze na świecie. Faworytem był oczywiście 147 kg. Amerykanin Torrance, Niemiec Woelke, estończyk Viiding, znany dziesięcioboista Sievert.

Po wstępnych rozgrywkach zakwalifikowali się do dalszych rzutów wszyscy czołowi miotacze, podzieleni na dwie grupy. W pierwszej znalazł się Torrance i Viiding, w drugiej Woelke, Dauda i Sievert.

O zakwalifikowanie się do dalszych rozgrywek decydował wynik 14,70.

W finale wyniki były raczej słabe. Zawiedli faworyci, aczkolwiek ustalony został nowy rekord olimpijski.

Pierwsze miejsce zajął Niemiec Woelke wynikiem 16,20 mtr.

Drugie miejsce zajął finnik Baerlund 16,12 mtr.

Trzecie miejsce Niemiec Stück 15,56 mtr.

Torrance rzucił zaledwie 15,38 i uplasował się na piątym miejscu.



# 100 mtr. w 10,2 sek.!!!

## Tak biegnie amerykański murzyn Owens

BERLIN, 2 8. (Tel. wł.). — Rozegrane w dniu wczorajszym przedbiegi na 100 mtr. panów przyniosły rewelacyjny wynik murzyna amerykańskiego Owensa w postaci nowego rekordu świata 10,2 sek. Pozostałe czasu wahały się w granicach od 10,5 do 11. Owens jest o klasę lepszy od przeciwników i prawdopodobnie powiedzie się mu próba pobicia rekordu światowego, którą zapowiedział na finał. Międzybiegi na 100 m. panów przyniosły następujące wyniki:

W pierwszej grupie zwyciężył Strandberg (Szwecja) w czasie 10,5 przed Osendarpem (Holandia) 10,6 i Wykoffem (Ameryka) 10,6.

W drugim przedbiegu tryumfował

Owens (Ameryka), ustanawiając nowy rekord światowy wynikiem 10,2 sek., drugie miejsce zajął szwajcar Haenni w czasie 10,6 przed Sirem (Węgry) 10,7.

Trzeci międzybieg wygrał Metcalfe (Ameryka) w czasie 10,5 przed

Penningtonem (W. Brytania) 10,6 i Van Beverenem (Holandia) 10,7.

Czwarty i ostatni międzybieg przyniósł zwycięstwo Borchmeyero-wi (Niemcy) w czasie 10,5 przed angikiem Sweenem 10,6 i kanadyjczykiem Mc. Pee.

## Dziś na olimpiadzie oczekujemy sukcesu Walasiewiczówny

Dziś, w poniedziałek, rozegrane zostaną na olimpiadzie następujące konkurencje:

O godz. 9-ej dalszy ciąg pięciu boju nowoczesnego. W programie szpada.

O godz. 10-ej walki zapaśnicze w stylu wolnym (rozgrywki międzygrupowe).

O godz. 11-ej rzut młotem (eliminacje). Startuje 33 zawodników.

O godz. 14-ej pierwsze mecze w polo. Walczy Meksyk z W. Brytanią.

O godzinie 15-ej bieg na 400 m. przez płotki. Startuje 36 zawodników w 6-ciu przedbiegach.

O godz. 15-ej finał rzutu młotem.

O godz. 15-ej dalszy ciąg pięcioboju nowoczesnego.

O godz. 15.30 półfinały biegu na 100 m. panów.

O godz. 16-ej biegi na 100 m. pań. Startuje 30 zawodniczek, a wśród nich Walasiewiczówna.

O godz. 17-ej finał biegu na 100 m. panów.

O godz. 17.15 odbędą się trzy

międzybiegi na 800 m. panów. Startuje Kucharski.

O godz. 17.30 rozegrane zostaną dwa międzybiegi na 100 m. pań. Startuje Walasiewiczówna.

O godz. 17.30 pierwsze dwa mecze turnieju piłkarskiego. Walczą Norwegia — Turcja i Włochy — Ameryka.

O godz. 18-ej bieg na 3.000 mtr. z przeszkodami. Startuje 35 zawodników w 3-ch przedbiegach.

O godz. 18-ej dalsze walki zapaśnicze w stylu wolnym.

O godz. 19.15 ćwiczenia gimnastyczne duńczyków (pokaz).

O godz. 19.15 uroczyste wręczenia zdobytych medali.

O godz. 20-ej podnoszenie ciężarów (finały wagi półciężkiej).

O godz. 20-ej uroczystość dla uczestników międzynarodowego automobilowego raidu gwiazd zistego.

O godz. 21-ej powtórzenie wielkiej zabawy na stadionie olimpijskim.

O godz. 21.30 przybycie sztafety olimpijskiej z pochodnią z Olimpij do Kilonji.

## Polski yacht zajął pierwsze miejsce

GDANSK, 2. 8. Od kierownika olimpijskiej drużyny w Kilonji nadeszła do Gdańska depesza, że w gwiazdzistych regatach olimpijskich do Kilonji, w których wzięło udział około 30 yachtów państw nadbałtyckich, pierwsze miejsce zajął polski yacht „Korsarz” z polskiego klubu morskiego.

## Włoch Abba prowadzi w pięcioboju

BERLIN, 2. 8. (Tel. wł.) W niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa olimpijskie w pięcioboju nowoczesnym. Program pierwszego dnia obejmował jazdę konną. Pierwsze miejsce zajął włos Abba przed Handrickiem.

Ogółem sklasyfikowano 40 zawodników.

## Widzew — mistrzem łódzkich juniorów

W mistrzostwach Łodzi juniorów, tytuł mistrza zdobyła drużyna Widzewa, po zwycięstwie nad WKS. Młodzicy Widzewa, mając zapewniony tytuł mistrza, nie stawili się w dniu wczorajszym do zawodów z ŁKS-em.

Tabela mistrzostw juniorów przedstawia się następująco:

	Gier	punkt.
1. Widzew	4	6
2. ŁKS	4	5
3. WKS	4	1

Juniorzy Widzewa zdobyli zdecydowanie mistrzostwo, kwalifikując się do rozgrywek o mistrzostwo Polski, które odbędą się na specjalnym obozie, zorganizowanym przez komisję wyszkoleniową PZPN w Sierakowie.

## Maes wygrał Tour de France

Wśród turystów najlepszy Lebel

PARYŻ, 2. 8. (Tel. wł.) W niedzielę zakończył się w Paryżu bieg kolarski dookoła Francji.

Zgodnie z przewidywaniami, zwycięstwo odniósł belg Sylwery Maes, który przebył olbrzymi dystans dookoła Francji w czasie 142 godz. 47 m. i 32 sek.

Drugie miejsce zajął francuz An-

tonin Magne w czasie 143:14:27 s. Trzecim był belg Vervaecke — 143:15:25.

4) Pierre Clemeas (Francja) — 143:30:14.

5) Mersch — 143:40:56.

Wśród turystów pierwsze miejsce zajął Lebel.

## Tłoczyński drugi na turnieju w Sopotach

W niedzielę zakończył się w Sopotach wielki międzynarodowy turniej tenisowy. Z polaków zarówno Hebda, jak i Tłoczyński zakwalifikowali się do półfinałów wraz z Niemcem Henkiem i jugosłowianinem Kukuljevicem.

Pierwszy półfinał między Henkiem a Kukuljevicem zakończył się

zwycięstwem Niemca.

Drugi półfinał między Tłoczyńskim a Hebdą nie doszedł do skutku, gdyż Hebda, który się zaziębił, uległ zwycięstwu bez walki Tłoczyńskiemu.

W finale Tłoczyński przegrał z Henkiem 5:7, 1:6, 1:6.

## Pomorze zwycięża Łódź 4:3 (2:1)

Decydująca bramka padła po przedłużeniu gry

BYDGOSZCZ, 2 sierpnia (Tel. wł.) — Rozegrany w Bydgoszczy mecz o puchar Polski Pomorze — Łódź, zakończył się nikłym zwycięstwem Pomorza w stosunku 4:3.

W normalnym czasie gry wynik brzmiał remisowo 3:3, a zwycięska bramka dla Pomorza padła dopiero po przedłużeniu gry.

Mecz odbył się w fatalnych warunków atmosferycznych, w czasie deszczu i w dodatku na oślizgłym boisku. Gospodarze szybciej oswoili się z terenem.

Mecz był bardzo zażarty, przy czym nieco więcej z gry miało Pomorze, dla którego bramki zdobyli: Jęzelski 2, Wyczynski z karnego i Kowalski. Dla Łodzi bramki zdobyli: Stolarski i

Pile, zaś jedna padła ze strzału samobójczego obrońcy pomorzian.

W reprezentacji Łodzi najlepszą częścią drużyny była pomoc. Sędziował p. Fass. Widzów ok. 2 tysięcy.

Poza meczem Łódź - Pomorze, odbyły się w kraju następujące mecze ćwierćfinałowe o puchar Polski.

KRAKÓW — WARSZAWA 4:0 (1:0)

KRAKÓW. — Słaba gra Warszawy. Kraków już od 5-ej minuty grał w dziesiątkę, gdyż Malczyk kontuzjowany zszedł z

boiska. Przez cały czas znaczna przewaga Krakowa, który zwyciężył nadspodziewanie łatwo. Bramki dla Krakowa zdobyli: Pamuła, Korbas, Grinberg i Majerek. Sędziował p. Welt. — Widzów 1.500.

POZNAŃ — WILNO 6:0 (3:0).

POZNAŃ. — Znaczna przewaga Poznania, który wygrał wysoko. Bramki dla Poznania zdobyli: Mikołajewski 3, Gondera 2, Narożny 1. Mecz odbył się w czasie deszczu. Widzów 1500. Sędziował p. Przybysz.

LIGA — STANISŁAWÓW 2:2 (1:0)

STANISŁAWÓW. — Mecz b. zażarty. Stanisławów grał niezwykle ambitnie i potrafił wywalczyć wynik remisowy. Liga grała mało skutecznie i atak jej nie potrafił wykorzystać wielu dogodnych sytuacji. Bramki dla ligi zdobyli Lewandowski i Sitko, zaś dla Stanisławowa Wacławski. Widzów 3 tysiące. Sędziował p. Sawaryn.

## Stahl (WTC) wygrał wyścig za motorami w Helenowie

W dniu wczorajszym odbyły się na torze helenowskim zawody kolarskie.

W wyścigu za motorami, trasa została skrócona do 100 okrążeń toru.

W I rozgrywce na 25 okrążeń zwyciężył Stahl (WTC W-wa) w czasie 11:52 przed Włodarczykiem (W-wa) Feigem (W wa), Szmidtem (Zjednoczone, Łódź), Kołodziejskim (Wima)

W II rozgrywce: I miejsce zajął ponownie Stahl w czasie 11:33,2. 2. Włodarczyk, 3. Popończyk, 4. Wójcik, 5. Feige 6. Kołodziejski, 7. Kolski.

W III rozgrywce na 50 okrążeń toru zwyciężył Włodarczyk w czasie 24,7,8, przed Stahlem, Popończykiem, Feigem i Wójcikiem.

W ogólnej kwalifikacji wyścigu za motorami I miejsce zajął Stahl (WTC W-wa) w czasie 47,33,6 przed

Włodarczykiem, Popończykiem Feigem i Wójcikiem

W biegu sprinterskim z udziałem zawodników łódzkich uzyskano następujące wyniki:

W handicapowym biegu olimpijskim dla sprinterów na 4 okrążeń toru pierwsze miejsce zajął Świątkowski (Zjednoczone) w czasie 2,05, przed Osmołskim (Wima) i Einbrodtem (ŁKS).

W biegu drużynowym dla sprinterów na 4 km. pierwsze miejsce zajął Świątkowski w czasie 9:15,8 przed Kołodziejskim i Jaskólskim.

W wyścigu australijskim zwyciężył Osmołski (Wima).

W wyścigu olimpijskim na 1000 mtr. I miejsce zajął Einbrodt (ŁKS) w czasie 1:20, 2. Osmołski (Wima), 3. Paul, 4. Kołodziejski, 5. Raab.

Publiczności mało.

## Bieg kolarski Bar-Kochby Na ciężkiej trasie Lebenberg złamał rękę

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Wiśniowa Góra — Wola Rakowa — Kurowice — Andrespol (2 okrążeń), wyścig kolarski na dystansie 36 klm., organizowany przez sekcję kolarską Bar - Kochby.

W wyścigu wzięło udział 13 zawodników, z których bieg ukończyło zaledwie 10.

Pierwsze miejsce zajął Tajchman

(BK) w czasie 1:25. 2) Szwaremar (Makabi), 3) Szware 4) Wittenberg obydwaj (BK), 5) Bąk (Brzeziński RS) 7) Dobrowolski (Resursa).

Trasa ciężka. Podczas wyścigu uległ złamaniu ręki zawodnik BF Lebenberg.

Sędzią głównym zawodów był L. Sierpiński

## Zjednoczone-Sokół (Pab.) 0:1 (0:0) Niespodziewana porażka mistrza łódzkiej B-klasy

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku Wimy zawody o wejście do kl. A pomiędzy mistrzem kl. B grupy łódzkiej, K. P. Zjednoczone, a pabjanickim Sokółem, które zakończyły się nieoczekiwanym zwycięstwem mistrza grupy pabjanickiej.

Przed sędzią p. Napierskim stanęły drużyny w następujących składach:

Zjednoczone: Koterwa, Nie wiadomski, Stelmasiak, Ruschil, Dorożyński, Fischer, Sikorski, Chachuła, Bystry, Kazimierzak, Reichelt.

Sokół (Pab.): Adamkiewicz, Bartoszek, Jędrusiak, Łedka, Adamek, Winczewski, Szewc, Rydziński, Patek, Zawada.

Pabjanianie przystąpili do gry bez zdyskwalifikowanego Rydzińskiego II.

Do przerwy gra wyrównana z nieznaczna przewaga pabjanian.

Nieliczne akcje drużyny fabrycznej likwidował w brawurym stylu bramkarz Sokoła Adamkiewicz, najlepszy zawodnik na boisku.

W drugiej połowie przewaga Zjednoczonych, lecz napastnicy zaprzeczają najdogodniejsze sytuacje podbramkowe.

Zdawało się, że zawody zakończą się wynikiem remisowym, gdy na 2 minuty przed końcem gry pabjanianie zdobywają zwycięską bramkę z zamieszania ze strzału Zawady.

Sędziował poprawnie p. Napierski.

Widzów stosunkowo mało.

## Święto sportu robotniczego wypadło, mimo niepogody, imponująco

W dniu wczorajszym odbyło się na boisku Widzewa święto sportu robotniczego.

Mimo fatalnej pogody, w dobrze przygotowanej imprezie wzięło udział około 50 zawodników, rekrutujących się z 12 klubów, zrzeszonych LRSKO.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W błyskawicznym turnieju piłkarskim o mistrzostwo LRSKO przy udziale 9 zespołów w finale Widzew pokonał Tur (Pab.) 11:0.

W koszykówce męskiej w finale TUR pokonał Widzew 30:4, a

w siatkówce żeńskiej Jutrznia (Łódź) 2:0 — 15:1, 15:0.

W siatkówce męskiej, pierwsze miejsce zajął Tur (Łódź), bijąc w finale zdecydowanie Hapoel (Łódź) 2:0 (15:8, 15:12).

W biegu na 1500 mtr. I miejsce zajął Skura (TUR, Łódź) w czasie 5:08, II Sobczyk (TUR, Łódź), III Zieliński (Widzew).

Organizacja zawodów sprawna, spoczywała w rękach zarządu L.R. S.K.O. z prezesem Zatkem na czele.

Publiczności z powodu niepogody stosunkowo mało.



# CAPITOŁ

## Dziś premiera!

Nadprogram:

Komedja oraz aktualności  
P. A. T.

Niesamowity, pełen grozy i emocji,  
wspaniały film reżyserji W. S. van DYKE'A

# „RĘCE ZAWINIŁY”

W rolach głównych:

**Lionel Barrymore, Kay Francis, Madge Evans**

**NASZE STAŁE CENY:**

Balkon

**54 gr.**

I miejsce

**1<sup>o</sup>**

II miejsce

**85 gr.**

# „RYBAK” Z CAPRI

## Najczęściej fotografowany człowiek

Zaden aktor, polityk, ani gwiazdor filmowy, nie bywa tak często fotografowany, malowany i rysowany, jak Francesco Spadaro. Każdy turysta, zwiedzający Capri, zna Spadaro, najpopularniejszego człowieka na wyspie, który służy, jako model wszystkim turystom, malarzom, fotografom i fachowcom reklamowym. Jest on najczęściej fotografowanym człowiekiem, między Timbuktu a Hollywoodem, między Kapstadtem a Bergen. Niekiedy Spadaro w ciągu dnia musi przeszo sto razy ustawić się przed obiektywem aparatu fotograficznego.

Zycie Spadaro jest romantyczną historją, pełną przygód, ściśle związaną z czarowną wyspą na morzu Śródziemnem. Spadaro powinien być właściwie milionerem, a tymczasem jest on biedny, jak mysz kościelna.

### MILJARDERKA CHCE GO PO-SŁUBIC.

Jako młody człowiek Spadaro zarabiał na życie jako przewodnik. Prowadził on cudzoziemców na Anacapri, część wyspy, na której zatrzymują się wędrownie ptaki, podczas swego lotu do Afryki. Tam pokazywał on turystom miejsca, gdzie najlepiej można na nie polować. Pisarz szwedzki, Axel Munthe przeszkodził mu w wykonywaniu tego zawodu. Munthe, posiadający willę na Capri, po usilnych staraniach doprowadził do tego, że zabroniono polować na ptaki. Spadaro stracił źródło swych dochodów.

Wśród cudzoziemców, którzy wówczas zwiedzali Capri, znajdowała się jakaś bogata amerykanka, która przybyła własnym jachtem. Słyszała ona o romantycznym zamku pirata morskiego Kaina Eddina na Anacapri i wysiadła, aby go zwiedzić. Wśród ruin zamczyska spotkała młodzieńca, który w zadumie patrzył na zatokę nieapolitańską. Zakochała się w nim z pierwszego wejrzenia i siadła obok niego, pod wyśokiemi cyprysami. Od tej chwili wracała codziennie na to miejsce. Wkońcu zaproponowała mu, aby towarzyszył jej w podróży jachtem dookoła świata. Lecz Spadaro oświadczył, że nie opuści swej ojczyzny.

Minał rok. Amerykanka już od dawna opuściła Capri, ale nie mogła zapomnieć o pięknym młodzieńcu. Wróciła więc tym razem w towarzystwie swego ojca. Ojciec poparł prośbę córki, ale Spadaro nie chciał się zgodzić. Pozostał on wierny swemu ojczystemu przysłowiu:

„La moglie e i buoi dai paesi tuoi” (Zonę i woły bierz sobie z twojej wsi).

### NOWY ZAWÓD SPADARO.

Młody spadaro z dumą odrzucił uśmiech losu. Lecz los uśmiechnął się doń jeszcze raz. Jakiś turysta malarz zaproponował mu pozwolenie do obrazu, w charakterze rybaka. Ponieważ Spadaro wydawał się malarzowi za mało „egzotyczny”, włożył on mu czerwoną czapkę na głowę, owinał czerwony jedwabny pas rybaczki wokół bioder i wsunął mu długą fajkę do ust.

Zaden człowiek na Capri tak się nie ubiera, ale obraz „Rybaka z Capri” zdobył sobie niezwykle powodzenie. Był on rzeczywiście bardzo udany. Tak właśnie wyobrażał sobie świat malowniczego rybaka na czarownej wyspie.

Inni malarze zaczęli również korzystać ze Spadaro, jako z modelem i wkońcu malarze z całego świata wyrwali sobie Spadaro, rybaka w czerwonej czapce i czerwonym pasie. Spadaro stał się sławny.

Zapisał on sobie brode, gdyż wyglądało to jeszcze bardziej inte-

resująco. Fabrykanci widokówek wietrzyli wspaniały interes. Zaofiarowali mu wielkie sumy i wkrótce miliony widokówek ze Spadaro zalały świat.

Niezliczeni turyści fotografowali „starego” na posterunku obok kolejki linowej.

Spadaro stał się częścią wyspy Capri, bez której wyspa ta była nie do pomyślenia. Fotografowanie się ze Spadaro było niezwykle modne. Sławy światowe, które zwiedzały Capri, politycy, artyści, sportowcy, gwiazdy filmowe — fotografowały się ze Spadaro.

### NAJSŁAWNIEJSZY WŁOCH.

Mimo wielkich dochodów — kazał on sobie płacić za pozwolenie fotografowania — pozostał biednym człowiekiem. Spadaro miał dobre serce; gdy miał pełny portfel, zapraszał swych przyjaciół — a było ich bez liku — i pił z nimi najlepsze wina. Dzięki temu był lubiany przez swych ziomków.

# PALACE

## Dziś premiera!

Genjalna gra mistrza maski

# KARLOFF

w roli odkrywcy niewidzialnego promienia, posiad. niezwykłą moc niszczenia i leczenia

## Niewidzialny promień

Pocz. o 4, w niedz. i święta o 12.  
W soboty i niedziele 3 poranki po 80 gr.

# Prof. Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach ——— przystępnych ———

ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

Do wielbicieli Spadaro należał również włoski książę Umberto. W dzień swego ślubu nie zapomniał o rybaka z Capri. Posłał mu bilet do Rzymu i zaprosił go na uroczystości weselne.

Spadaro jest dziś starcem i nikt nie wie ile ma on rzeczywiście lat. Model „Rybaka z Capri” szybko się starzeje. „Stary” rzuca się na turystów, gdy widzi skierowany na siebie obiektyw. Nie pozwala się już fotografować!

## Ekspedjentki

kulturalne z referencjami  
poszukiwane.

Oferty do administracji pod  
„Dom Towarowy”

## Dr. J. Neuman

CHIRURG

powrócił

Zachodnia 57.

## Dr. BRAUN

przeprowadził się  
na ul. Cegielińska 4

Telefon 100-57.

spec. chor. skórnych,  
wenerycznych i seksualnych  
przyjm. od 8—11, 1—2, 7—9.  
W niedziele i święta od 10—11.

## PROFESOR MUZYKI FELIKS HALPERN

Zapisy 4—5.

Al. Kościuszki 53



OKULARY  
BINOKLE  
LORGNON

istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

**SZYMON URBACH**

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rekopisów redakcja nie zwraca.

**ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.